

**JELENIOGÓRSKIE TOWARZYSTWO
FOTOGRAFICZNE**

JERZY WIKLENDT

*„Dokument fotograficzny
dużo mówi...”*



**GALERIA JTF
JELENIA GÓRA ul. Podwale 1a
CZERWIEC 2008**

DOKUMENT FOTOGRAFICZNY
DUŻO MÓWI
(Z ARCHIWUM FOTOGRAFICZNEGO
JERZEGO WIKLENDT'A)

MOTTO: „WER DEN DICHTER WILL VERSTEHEN
MUSS IN DICHTER LANDE GEHEN“
(WOLFGANG GOETHE)

„KTO CHCE ZROZUMIEĆ POETĘ
MUSI WEJŚĆ W JEGO KRAINĘ”
(wolne tłumaczenie)

Ja, oczywiście, mam na myśli „krajnę zabytków”.

Moje zainteresowanie zabytkami nie wiem, kiedy się zaczęło. Może już, gdy po II wojnie Światowej będąc uczniem w Brodnickim Gimnazjum i chodziło się na wagary do ruin pokrzyżackiego zamku, który znajdował się niedaleko szkoły?

Po ukończeniu małej matury – ponieważ wówczas czasy były niespokojne, bo zanosilo się na III wojnę światową – postanowiłem ze względów praktycznych pójść do liceum budowlanego, bo to dawało jakiś zawód. W „budowlance” wiedza o zabytkach już się pogłębiała.

A następnie, studiując architekturę na Politechnice Wrocławskiej nauki o zabytkach nie brakowało. W czasie studiów, aby dorobić do stypendium, pracowałem w okresie wakacji – m.in. w Pracowni Konserwacji Zabytków. W 1953 roku mieliśmy, tj. Mirosław Przyłęcki i ja, zadanie zinventoryzowania rodzaju i układu cegieł w zagruzowanych budynkach w Rynku Wrocławskim, co by świadczyło, w jakim okresie historycznym one powstawały.

W czasie wykonywania tych prac „Gazeta Robotnicza z 11 sierpnia 1953 roku donosiła, że „w dniu 10 sierpnia podczas przeprowadzania prac – w Rynku nr 17- odkryto z późniejszych obmurowań XIII-wieczne „bazy” o formach jeszcze romańskich – tym samym jesteśmy na śladzie najstarszego w Polsce obiektu budownictwa średniowiecznego”.

W tym samym roku, tj. 1953, powstała 20 osobowa podkomisja do badań Starego Wrocławia. Do tego zespołu włączono studentów 5 roku Architektury, M. Przyłęckiego i mnie. 19 października 1953 roku na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego wygłoszono referat zespołu: inż. arch. O. Czerner, M. Przyłęcki, i ja Pt: „Dwie kolumny romańskie wykopane we Wrocławiu przy Rynku nr 17”, który następnie został umieszczony w naukowej publikacji.

W 1955 roku zostałem członkiem Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP). Często korzystałem z wycieczek autokarowych organizowanych przez Wrocławski SARP. Jak dobrze pamiętam, to kolega Knysz był stałym organizatorem tych wyjazdów.

W 1957 roku wstąpiłem do Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego (PTTK – Wrocław) i w tym samym roku kupiłem popularny aparat fotograficzny „Perfekta II”.

Przez parę lipcowych dni w 1958 roku miałem okazję być w Jeleniej Górze i utrwalić fotograficznie interesujące mnie zabytkowe fragmenty tego miasta, pełnego motywów malarskich, poczynawszy od Rynku z „kocimi łbami” i kamienic z interesującymi podwórkami. Ulice: Kopernika, Forteczna, Jasna – były pełne bardzo ciekawych detali architektonicznych i kowalskich, pięknych portali, sieni z elementami rzeźbiarskimi. Idąc w kierunku przejścia z Podwala na ulicę Jasną zainteresowałem mnie ciekawie oświetlony mur z charakterystycznym układem cegieł. Gdy ustawiałem na statywie aparat, podbiegły dzieci z prośbą: „zrób Pan zdjęcie” ... i tym sposobem zrobiłem zdjęcie „socjologiczne”. Ciekawe, jak się potoczyły losy tych dzieci, które teraz są już w wieku emerytalnym, czy pamiętają to zdarzenie i czy się poznają na tym zdjęciu? Dotychczas tego zdjęcia nie pokazywałem, aż do teraz. Zdjęcie to ma również wartość kulturową, gdyż obecnie raczej unika się przed zrobieniem zdjęcia przez obcą (nieznaną) osobę.

W czasie powstawania województwa jeleniogórskiego było ogłoszenie w „Gazecie Wrocławskiej”, że powstaje w Jeleniej Górze Wojewódzkie Biuro Projektów i że potrzebują architektów. Ponieważ Jelenią Górę oraz piękno kotliny jeleniogórskiej i Karkonoszy już poznałem, nie zwlekałem z decyzją i w 1978 roku podjąłem pracę w tej instytucji, przy ul. Pijarskiej 26, a w 1980 roku otrzymałem mieszkanie w J.S.M. na Zabobrze.

W międzyczasie spotkał Ukochane zabytki marny los! Pozostawiono elewacje z podcieniami od strony Rynku, a resztę budynków wyburzono. Przechodząc przez kamienicę od strony Rynku w kierunku ulicy Kopernika odczuwam smutek, (piasek w zębach) pamiętając, jak tu było kiedyś. Przychodzi mi na myśl przysłowie „Zamienił stryjek siekierkę na kijek”. Przez analogię można by powiedzieć.

- „stryjek” - to uwczesni decydenci Jeleniej Góry
- „siekierka” - to zabytki w rejonie Rynku i ulicy Kopernika, zaś
- „kijek” - to żelbetony na miejscu byłych zabytków!

Na rewitalizację jest już za późno, po prostu są to już pozycje stracone i nie wiele z tego można uratować; można najwyżej ku pamięci zrobić publikacje w miarę dużym formacie.

Będąc w tamtych latach w Jeleniej Górze wiedziałem, że fotografuję ciekawe zabytki, ale robiłem zdjęcia dla siebie, na pamiątkę. Fotografowałem wówczas ze świadomością i wiedzą o przedmiocie, nie przypuszczając jednak, jaki los te zabytki spotka. Po 50-ciu latach wartość informacyjna tamtych zdjęć wzrosła i stały się pewnego rodzaju dokumentem, mimo iż nie w takim celu je robiłem.

Na wystawie tej ciąg styków z negatywów jest w układzie chronologicznym a wgładówki 13x18 - w układzie dowolnym.

Tak więc moja wystawa dawnych zdjęć Jeleniej Góry będzie, moim zdaniem, również „wkładem” do obchodów 900-lecia tego miasta.

Jelenia Góra, 2008 roku

mgr inż. arch. Jerzy Wiklendt

Ważniejsze wystawy indywidualne *

- 1969 - „Architektura i krajobraz” - Wrocław
- 1971 - „Wystawa Fotografii” - Wrocław
- 1972 - „Wystawa zdjęć z Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych
Uchodźców Politycznych z Grecji” - Wrocław
- 1973 - „Architektura” - Wrocław
- 1975 - „Płetwonurki” - Wrocław
- 1979 - „Fotografia” - Galeria JTF - Jelenia Góra
- 1985 - „Fotografia” - Bolesławiec
- 1997 - „Fotografia” - retrospektywna z okazji 40-lecia pracy twórczej - Jelenia Góra
- 1998 - „Człowiek” - Galeria JTF - Jelenia Góra
- 1999 - „Fotografia” - retrospektywna z okazji 40-lecia pracy twórczej
- 2004 - „Architektura” - Galeria JTF - Jelenia Góra
- 2007 - „50-siąt lat mojego fotografowania” - Galeria JTF - Jelenia Góra

* jak można się domyślać z tytułów wystaw, tematy które najbardziej interesowały Autora to architektura, krajobraz i ludzie